Magiczny Kraków

Studencki pomysł na promocję szlaków turystycznych Krakowa

2026-05-21

W cyklu „Dlaczego Kraków?” otwieramy się na znacznie szersze grono rozmówców niż wcześniej. O inspirujące projekty i działania pytamy teraz zarówno znanych i cenionych naukowców, jak również studentów i doktorantów, którzy są na początku swojej przygody z nauką. Poruszmy praktyczne tematy. Tym razem pytamy młodych ludzi, jak promować unikatowe szlaki Krakowa. Studenci, którzy wygrali w hackatonie zorganizowanym przez Przestrzenie Kreatywnej Współpracy Uniwersytetu Jagiellońskiego przy wsparciu Urzędu Miasta Krakowa, proponują innowacyjne rozwiązanie. To projekt aplikacji „Weźże nie omiń! KrakApp: Miasto w kieszeni”. W rozmowie z pracownikami Referatu ds. Współpracy z Krakowskim Ośrodkiem Naukowo-Akademickim UMK opowiedzieli o głównych założeniach pomysłu i tym, jakie korzyści mogłoby przynieść jego wdrożenie w naszym mieście.

Wizyta studencka po obiektach zlokalizowanych na szlaku Twierdzy Kraków zorganizowana dla uczestników hackathonu City Challenge Be Active 2025, fot. Wydział ds. Turystyki UMK

Jakie jest główne założenie projektu „Weźże nie omiń! KrakApp: Miasto w kieszeni”?

Oskar Samuś: „Weźże nie omiń!” to w skrócie aplikacja, która ma pozytywnie wpłynąć na ruch turystyczny w Krakowie. Głównym założeniem projektu jest jeszcze większa niż dotychczas promocja unikatowych szlaków dla Krakowa, żeby turyści i mieszkańcy mogli w pełni skorzystać z istniejącej infrastruktury. Ważne jest też, aby turysta podczas zwiedzania miasta otrzymywał dodatkowe bonusy, a Urząd Miasta Krakowa zyskał nowe źródło danych analitycznych.

Skąd pomysł na taką aplikację?

Oskar Samuś: Zastanawialiśmy się, co mają inne europejskie miasta, a czego nie ma w Krakowie. Inspiracją była dla nas aplikacja, która działa w Barcelonie. Turyści, którzy tam przyjeżdżają, mogą w niej znaleźć trasy turystyczne i zabytki, za odwiedzenie których mają punkty lojalnościowe i otrzymują różne zniżki. Naszym zdaniem da się to zrobić również w Krakowie.

Antoine Kłosiński: Chcieliśmy wpłynąć na ruch turystyczny tak, aby skorzystali wszyscy, na których ma on wpływ. Zależało nam na tym, aby w pewnym stopniu przenieść turystów z centrum do innych równie ciekawych części Krakowa. Dzięki temu mieliby szansę odkryć zabytki, które domyślnie nie są kojarzone z naszym miastem.

Iwo Banach: Dodatkowo w ramach zapraszania turystów do innych dzielnic, szczególnie tych poza ścisłym centrum, chcieliśmy zaproponować spersonalizowane szlaki. Użytkownik aplikacji już podczas logowania się do niej podawałby swoje zainteresowania. Kierując się upodobaniami zwiedzających automatycznie moglibyśmy wyeksponować mniej znane i uczęszczane miejsca i zachęcić do ich zobaczenia.

Dlaczego to rozwiązanie może okazać się ważne w kontekście Krakowa? Komu taka inicjatywa mogłaby realnie pomóc?

Oskar Samuś: Oprócz zainteresowania turystów mniej utartymi szlakami, Urząd Miasta Krakowa mógłby zbierać dane o ruchu turystycznym bez użycia kamer. Dzięki temu aplikacja zwiększyłaby wiedzę osób odpowiedzialnych za turystykę w mieście, co i w jakich częściach miasta interesuje zwiedzających.

Iwo Banach: W naszej koncepcji zwróciliśmy uwagę nie tylko na turystów, którzy przyjeżdżają do Krakowa na trzy lub cztery dni, ale także na tych, którzy wracają do naszego miasta oraz na studentów zagranicznych. Podczas wymiany studenckiej młode osoby mają znacznie większe możliwości, żeby zobaczyć obiekty oddalone od historycznego centrum np. Twierdzę Kraków.

Antoine Kłosiński: Zaproponowaliśmy innowacyjne rozwiązanie, w którym pojawiły się elementy narracji i questów (zadań prowadzących do odkrywania ciekawych miejsc i historii). Na przykład turysta po zjedzeniu obiadu w restauracji otrzymywałby od kelnera zadanie, aby odwiedzić dom strachów i dostałby tam zniżkę lub inny bonus. W ramach takiego szlaku mógłby zwiedzać kolejne punkty. To pozwoliłoby na promocję mniej znanych ulic i miejsc, nawet tych znajdujących się w Rynku. Dla turystów byłaby to możliwość przeżycia przygody, unikatowego doświadczenia. W Krakowie łatwo nawiązać do historii, choćby tej związanej z Monarchią Habsburską.

Bartosz Przewoźniak: Gdy wymyślaliśmy projekt podczas hackatonu, w grudniu ubiegłego roku, to zwróciliśmy uwagą na jeszcze jedną grupę docelową. Według nas aplikacja mogłaby okazać się atrakcyjna dla turystów z różnych rejonów Polski przez połączenie systemu zachęt z pokazaniem innego oblicza Krakowa. Dzięki temu części z nich opłacałoby się wracać po jakimś czasie, aby odkryć nową trasę lub wykorzystać zniżki, które zebrali poprzednim razem.

Oskar Samuś: Podsumowując to, co powiedzieli koledzy, braliśmy pod uwagę wszystkich głównych interesariuszy związanych z ruchem turystycznym w Krakowie. Jesteśmy świadomi, że w niektórych dzielnicach miasta mieszkańcy nie są zadowoleni z obecności dużej liczby turystów. Takie problemy widać także w innych europejskich miastach, np. włoskich czy hiszpańskich i w odpowiedzi na to powstaje ruch antyturystyczny. Nasza aplikacja mogłaby być jednym ze sposobów na rozwiązanie takich problemów w Krakowie zanim jeszcze stały się poważne.

Skoro pojawił się już temat hackatonu City Challenge Be Active 2025, to dopytam, co zachęciło Was do udziału w tym wydarzeniu Przestrzeni Kreatywnej Współpracy UJ?

Oskar Samuś: Bardzo lubię angażować się w projekty, które mają wpływ na moje najbliższe otoczenie. Wcześniej nie miałem zbyt dużej wiedzy na temat turystki, a podczas hackatonu mogłem poszerzyć swoje horyzonty.

Iwo Banach: Jestem zafascynowany Twierdzą Kraków i zwiedzając obiekty forteczne zauważyłem w nich duży, ale słabo wykorzystany potencjał turystyczny. Przyszedłem na warsztaty z myślą, że mógłbym przyczynić się do ich promowania. To wartościowy zabytek, który zasługuje na

wyeksponowanie.

Antoine Kłosiński: Interesuję się historią, np. obroną granic teraz i w przeszłości, a także ogólnie polityką transgraniczną na przestrzeni epok. Iwo zaciekawił mnie tematem fortów. Wiedziałem, że ta atrakcja turystyczna nie jest dobrze znana wielu mieszkańcom Krakowa, nie mówiąc już o turystach. Podobnie jak kolega uznałem, że warto przynajmniej spróbować to zmienić.

Bartosz Przewoźniak: Dla mnie konkretny temat nie był tak ważny jak dla pozostałych członków naszego zespołu. Studiuję politologię i interesuje mnie rozwiązywanie różnorodnych problemów społecznych. Wydarzenie organizowane przez Uniwersytet Jagielloński było dla mnie ciekawe również dlatego, bo dotyczyło Krakowa.

City Challenge Be Active – hackaton oraz spotkanie ze zwycięskim zespołem w Klasterze Innowacji Społeczno-Gospodarczych Zabłocie 20.22, fot. Przestrzenie Kreatywnej Współpracy UJ / UMK

W jaki sposób wypracowaliście wspólnie pomysł, który wygrał w hackatonie?

Oskar Samuś: Złożyło się na to wiele czynników. Ważny był pierwszy pomysł dotyczący fortów i inspiracja związana z aplikacją, która działa w Hiszpanii. Choć wypracowanie ostatecznej koncepcji nie byłoby możliwe bez pomocy moderatora i eksperta, którzy mówili nam, co jest realne i jak przygotować ostateczną wersję projektu.

Antoine Kłosiński: Według mnie świetnie zadziałała burza mózgów. Każdy miał jakieś własne pomysły i wspólnie wybieraliśmy najlepsze z nich. Spore znaczenie miały też nasze zainteresowania i kierunki studiów. Ja jestem na ekonomii, a koledzy studiują sinologię, euroazjatykę oraz politologię. Dzięki temu mamy różne perspektywy, np. gospodarczą czy turystyczną. Jednak co bardzo ważne umieliśmy się dogadać.

Iwo Banach: Wydaje mi się, że nasza grupa miała wyjątkową synergię. Każdy z nas dołożył coś od siebie. Choć początkowy pomysł wyglądał inaczej niż finalny. Najpierw myśleliśmy o Twierdzy Kraków, potem o Podgórzu, ale szybko zdaliśmy sobie sprawę, że skupienie się tylko na jednej dzielnicy lub atrakcji turystycznej nie zadziała. Dlatego uznaliśmy, że aplikacja musi dotyczyć całego miasta i różnych grup interesariuszy (głównie mieszkańców i turystów). Celem było stworzenie takiego rozwiązania, które spodoba się wszystkim.

Dr Aneta Pawłowska-Legwand*: Dzięki zastosowaniu elementów metody Design Thinking oraz intensywnej burzy mózgów, nasz zespół skutecznie przekuł różnorodne pomysły w spójne rozwiązanie. Kluczowym etapem była właśnie burza mózgów, podczas której wymiana myśli umożliwiła wyłonienie pomysłów potencjalnie najbardziej innowacyjnych i użytecznych. W pracy zespołowej wykorzystaliśmy unikalne połączenie wiedzy z różnych kierunków studiów. Pozwoliło to nam spojrzeć na pomysły z wielu perspektyw i wykorzystać doświadczenie i umiejętności każdej osoby. Praca kreatywna, wsparta profesjonalnym doradztwem eksperta, umożliwiła nam dopasowanie celów, treści i funkcjonalności aplikacji do rzeczywistych potrzeb osób, które mogłyby z niej korzystać. Możliwość bieżącego konfrontowania pomysłów z doświadczeniem eksperta była bardzo cenna,

ponieważ pozwoliła na krytyczne spojrzenie. Dzięki niezwykłemu zaangażowaniu każdego z członków zespołu, cel został osiągnięty - w sposób swobodnie przedyskutowany, kreatywnie przeanalizowany i oparty na bieżących danych o ruchu turystycznym w Krakowie. Efektem tej synergii i współpracy jest projekt „Weźże nie omiń! KrakApp: Miasto w kieszeni”, który stanowi odpowiedź na wyzwania współczesnej turystyki miejskiej.

A Wam jak się podobała taka metoda generowania pomysłów? Czy coś Was zaskoczyło podczas tej pracy? Czego się nauczyliście od siebie nawzajem lub od eksperta?

Oskar Samuś: Mnie się bardzo podobało! Byłem zaskoczony, jak skutecznie i sprawnie wypracowaliśmy pomysły, identyfikowaliśmy problemy i znajdowaliśmy wspólne rozwiązania przy wsparciu moderatora i eksperta. Te warsztaty otworzyły mi oczy, jak wygląda ruch turystyczny w Krakowie. Wcześniej, chociaż mieszkam w Krakowie od zawsze, to nie byłem świadomy wielu problemów i podejmowanych działań.

Antoine Kłosiński: Myślę podobnie. Dla mnie te warsztaty były bardzo innowacyjne. Dowiedziałem się wielu nowych rzeczy o ruchu turystycznym w Krakowie, np. o korelacjach między mieszkańcami a turystami.

Złapaliście turystycznego bakcyla?

Antoine Kłosiński: Wcześniej nie miałem zbyt dużej styczności z turystyką, ale po hackatonie ten temat bardzo mnie zainteresował. Chętniej czytam newsy i artykuły dotyczące turystyki w Krakowie.

Na koniec muszę dopytać, czy planujecie brać udział w innych hackatonach z serii CITY CHALLENGE, jeżeli będzie taka możliwość?

Antoine Kłosiński: Na pewno chciałbym wziąć udział w kolejnej edycji, niezależnie od tematu przewodniego. Podczas hackatonu dowiedziałem się wielu nowych rzeczy, np. tego jak trudno zarządza się turystyką w dużym mieście i zupełnie inaczej patrzę na pracę ludzi, którzy zajmują się tym na co dzień. Mogę nawet powiedzieć, że nabrałem pokory.

Oskar Samuś: Podobnie jak kolega, chętnie wziąłbym udział w kolejnym hackatonie. Jestem otwarty na rozwijanie się także w innych obszarach, nie tylko w turystyce.

Iwo Banach: Mnie też warsztaty się bardzo podobały. Bez wahania wziąłbym udział w kolejnym takim lub podobnym wydarzeniu.

Bartosz Przewoźniak: Metodę wspólnego generowania pomysłów, której nauczyłem się podczas hackatonu wykorzystuję w pracy. Szczególnie doceniam to, że nauczyłem się kondensować pomysły do prezentacji i działać bardziej efektywnie.

Magiczny Kraków

---

*Dr Aneta Pawłowska-Legwand pracuje na stanowisku adiunkta w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej na Wydziale Geografii i Geologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Badania naukowe dr Anety Pawłowskiej-Legwand koncentrują się na wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych w turystyce, przede wszystkim w promocji i informacji, a także ich wpływie na doświadczenie turystyczne i muzealne oraz marketing terytorialny, ze szczególnym uwzględnieniem województwa małopolskiego. W swoich badaniach analizuje również współczesne zjawiska w turystyce, takie jak cyfrowy detoks, łączenie pracy podróżowaniem – cyfrowy nomadyzm i workation, trend staycation czy relacje paraspołeczne z influencerami. Brała udział w projektach badawczych finansowanych przez Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Narodowe Centrum Nauki oraz samorządy terytorialne i parki narodowe. Prowadzi zajęcia z zakresu geografii turyzmu i geografii społeczno-ekonomicznej w IGiGP UJ. Trzykrotnie była moderatorką podczas wydarzeń organizowanych przez Przestrzenie Kreatywnej Współpracy UJ.

**„City Challenge 2025. Be Active” było dwudniowym wydarzeniem zorganizowanym przez zespół Przestrzeni Kreatywnej Współpracy UJ, działający w ramach programu strategicznego Inicjatywa Doskonałości w Uniwersytecie Jagiellońskim. Osoby zaproszone do udziału w wydarzeniu zostały połączone w interdyscyplinarne zespoły i przez dwa dni pracowały pod okiem moderatorów. Posługując się metodami kreatywnymi w tym Design Thinking i Design Sprint, poszukiwali odpowiedzi na pytanie: „Jak moglibyśmy lepiej realizować założenia zrównoważonego rozwoju w Krakowie?”.

Wydarzenie w formie hackathonu, do którego zaproszona została społeczność akademicka, odbyło się już po raz czwarty, tym razem w zmienionej formie. Wcześniejsze przedsięwzięcia trwały znacznie dłużej. Pomysł organizacji semestralnego hackathonu, innowacji społecznych zorientowanych na cele zrównoważonego rozwoju ONZ narodził się w 2023 roku. Realizując idee (Sustainable Development Goals, SDG), Zespół Przestrzeni Kreatywnej Współpracy wraz z CTT CITTRU zaplanował pierwszy w Uniwersytecie Jagiellońskim semestralny hackathon, pod nazwą SDG 48h Challenge. Dwie kolejne edycje wydarzenia odbyły się wiosną i jesienią 2024. Wtedy do współtworzenia wydarzenia, jako partner zaproszone zostały Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie oraz Urząd Miasta Krakowa.